

WŁADYSŁAWA SŁOTWIŃSKA ur. 1927; Bystrzyca Nowa k. Lublina

Tytuł fragmentu relacji	Pomoc innym Żydom
Zakres terytorialny i czasowy	Bystrzyca; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Światła w Ciemności - Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Żydzi, Holokaust, II wojna Światowa, Lublin, ratowanie, Słotwińska Władysława, Dudziak

Pomoc innym Żydom

Szykowaliśmy się do kolacji [wigilijnej]. Ktoś zapukał. „Pani Dudziakowa, ja jestem w takim kiepskim [stanie], nie mam, co jeść, jestem głodna, poratuj mnie, przecież my dobrze żyli.” Mamusia mówi: „Wchódź”. Weszła, nakarmiliśmy. Była ze dwie godziny. Okna śmy pozastaniali. Mówi, żeby poszła przenocować do obory. Tam ciepło. Daliśmy jej kożuch długi do przykrycia. Mówiła, że rano, jak wstaniemy, to jej [już] nie będzie. I tak było. Rano odeszła. Mówiła, że jest u jakiegoś gospodarza. Prosili, żeby się usunęła, bo [mieli] mieć gościa.

[Nazywała się] Ślamina. Z Bystrzycy [była]. [Po wojnie] pojechała do Izraela i jej syn pojechał. On się uratował na naszej wiosce. Ukrywali się we dwóch u Niezgody na górze.

[Była też] inna Żydóweczka. Przyjechała z lasu, oni tam chyba mieli kryjówkę i mieli towary. Panienska, zakolegowała się z nami, przynosiła nam chustki na głowę, to były modne takie szalinówki. Chciała, żeby nie płacić pieniędzmi tylko żywnością. U nas [na wsi] była wdowa, mieszkała z dwojgiem dzieci i ona tam do niej się sprowadziła. Zawsze tam nocowała i handlowała. Przyjeżdżała więcej niż rok. Później ktoś ją zabił, jakaś banda. Jak była u tej wdowy, to wyciągnęli i zabili... Nikt nie sprzątał ciała... leży taka zabita. Wykopaliśmy w lesie dół, mąż mój i taki drugi. Włożyliśmy ją na taczkę, bo była ciężka, okręcili w jakieś prześcieradło i zasypali. Przyjechali później po wojnie, chyba z jej rodziny, wypyтали się i zabrali ją stamtąd. Nie pamiętam, jak myśmy na nią wołali..

Data i miejsce nagrania	2007-10-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marzena Baum, Wioletta Wejman
Transkrypcja	Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"